Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 15. SOSNOWIEC, piątek dnia 16 stycznia 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu kwartalnie Mk. 18,00, miesięcznie 6,00, za odnoszenie do domu — 1 mk. miesięcznie. — — — — Pocztą w Królestwie kwart. 18,00, — — miesięcznie mk. 6.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

ś. † p.

STANISŁAW LATOSIŃSKI

lat 18

uczeń 7-mej kl. Szkoły im. Staszica, powstaniec Górnośląski, zmarł 12 stycznia r. b. w szpitalu garnizonowym Wojsk Polskich w Krakowie.

Eksportacja z Dworca kolei W. W. na nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się w dniu 16 stycznia o godz. 9 i pół rano. Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz miejscowy o godz. 4 po poł.

RODZINA.

2057

Wydział Aprowizacyjny m. Sosnowca

Podaje do wiadomości ludności miasta, nie posiadającej w mieszkaniach światła elektrycznego, że z dniem 19 b. m. w lokalu przy ulicy Sienkiewicza (b. Polna) Nr. 7,

będą wydawane kupony naftowe

Dla otrzymania takowych należy uprzednio zaopatrzyć się w swoim Komisarjacie Policyjnym w odpowiednie zaświadczenie.

Nafta na 1 kupon w ilości 2 funt., będzie sprzedawana w sklepach Stowarzyszeń Spożywczych.

Kierownik Wydz. Aprowizacyjnego Słuszek.

2061

Przed rozstrzygnięciem.

II.

Niemniej ważnym, a może jeszcze ważniejszym argumentem, to jakość węgla. Z całego polskiego zagłębia jedynie część, położona na Morawach, oraz zachodnia część w Ks. Cieszyńskiem i południowo-zachodnia część na Górnym Śląsku, posiada węgiel, nadający się do koksowania, podczas gdy ani zagłębie dąbrowskie ani krakowskie nie wykazują dotychczas nigdzie pokładów, któreby dostarczyły węgla koksującego, wobec czego Polska skazaną jest pod tym względem jedynie na pobór koksu z dzielnic śląskich. Koks natomiast jest nieodzownym artykułem w przemyśle żelaznym. Bez koksu przemysł żelazny w Polsce nie może się rozwinąć, a bez silnego przemysłu żelaznego Polska nie może się utrzymać jako gospodarczo silne, niezależne państwo.

Zapotrzebowanie żelaza w Polsce będzie bardzo znaczne i musimy jako minimum przyjąć 100 kg. rocznie na głowę, co czyni rocznie 3 miljony ton. Jest to minimum zapotrzebowania gdyż w innych państwach jest ono znacznie większe, wynosi bowiem w Belgji 284 kg., w Niemczech 198, w Anglji 196, a we Francji 87 kg. rocznie na głowę. Polska położona niekorzystnie pod względem geograficznym i politycznym, sąsiadująca bezpośrednio z wrogiemi potęgami, musi posiadać silny przemysł żelazny choćby dla tego, by jej nie zabrakło broni na ochronę granic. Obecnie przemysł żelazny w Polsce prawie nie istnieje, a jedyna nadzieja to Śląsk górny i ks. Cieszyńskie, których produkcja może wystarczyć na pokrycie obecnego zapotrzebowania, jednakże tylko częściowo, wobec czego niedobór musi być uzupełnionym nowymi zakładami w Polsce.

W roku 1912 wyprodukował Górny Śląsk 1048356 ton żelaza, zużywając na ten cel do przeróbki koksu 2575982 ton węgla, z czego tylko 32 proc. węgla z własnych kopalń, a 68 proc. z innych zagłębi, co dowodzi, że nawet połowy zapotrzebowania Polski nie pokrywa Górny Śląsk, który ponadto musi przeważną ilość koksu sprowadzać z innych zagłębi, gdyż własna produkcja nie wystarcza, a więc musi obecnie niedobór pokryć z ks. Cieszyńskiego, które swoim koksem może zaopatrzyć tak Górny Śląsk, jak i resztę Polski. Polska posiada dostateczną ilość rud żelaznych, wprawdzie niskoprocentowych, jednak łatwotopliwych, nie posiada jednak koksu, którego jej może dostarczyć tylko Śląsk cieszyński.

Utrata dzielnic śląskich przedstawiałaby dla Polski zagładę przemysłu

żelaznego, który zależny od importu koksu zagranicznego, nie mógłby się rozwinąć, a Polska pod względem tak ważnego artykułu jak żelazo i broń, skazanaby była na zależność od Niemiec i Czech. Czy w tych warunkach ekonomiczna a nawet polityczna niezależność dałaby się długo utrzymać, jeżeli weźmiemy pod uwagę naszych wschodnich i zachodnich sąsiadów — na to niech przyszłość odpowie.

Te trzy cyframi poparte argumenty powinny wystarczyć, by przekonać każdego o tem, że narzucony nam plebiscyt zadecyduje faktycznie o przyszłości Polskiej Rzplitej.

Ale i poza argumentami tymi istnieje cały szereg przyczyn, dla których śląskie dzielnice muszą być wcielone w granice Polski. Wszak te najbogatsze, najbardziej uprzemysłowione dzielnice, które Polskę, państwo przeważnie rolnicze uzupełnią, przedstawiając dla niej te centra przemysłowe, do których odpływać będzie mógł nadmiar naszych sił roboczych, dzielnice te zasilane środkami żywności z reszty państwa, zaopatrywać będą wzamian Polskę całą w swoje wysoko wartościowe, a w życiu codziennem nieodzowne artykuły przemysłowe.

Inż. Fr. Drobniak.

Z Sejmu.

Po odczytaniu szeregu interpelacji p. Głąbiński referował sprawę nagłego wniosku p. Kamienieckiego w sprawie spłacania 5 proc. pożyczki państwowej Umarzeniem, spłatą, prolongatą i oprocentowaniem pożyczki mają się zająć powiatowe kasy i te instytucje, które sprzedawały pożyczkę.

Dalej przystąpiono do nominacji profesur w politechnice, oraz załatwiono szereg drobnych projektów (pobór koni, organizacja Pogotowia Opieki dla dzieci). Wniosek co do kredytu 5 miljonów na cele tej organizacji odesłano do komisji skarbowo-budżetowej. Przystąpiono z kolei do projektu ustawy marki polskiej jako prawnego środka płatniczego na całym obszarze Rzeczypospolitej. Po przemówieniach referentów komisji budżetowo-skarbowej odesłano szereg nagłych wniosków do komisji.

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia o godz. 4.30, poseł Stapiński w sprawie walutowej twierdzi, że rodziny chłopskie w Małopolsce przy relacji korony do marki stracą około 300 do 400 miljonów, oprócz tego poniosą oni straty znaczne przy nabywaniu towarów, na które niema cen maksymalnych, poseł Stapiński wzywa posłów włościańskich, aby opowiedzieli się przeciw narażeniu miljona chłopów Małopolski na stratę. Następnie, po przemówieniu posła Suligowskiego, który popiera wniosek ministerjalny i przemówienie posła Thona, który wypowiadał się przeciw relacji rządowej, minister skarbu oświadczył, że pozwoli aby krajowe Kasy Pożyczkowe stale zakupywały korony dla skarbu po wyższym kursie niż za granicą. Skarb musi dołożyć do galicyjskich kas 164 miljony 600 tys. marek, przyczem nie wlicza się wydatków na wojsko.

Wprowadzenie relacji jest koniecznością, relacja jest przeciętną kursów giełdowych, które wahały się między 63 a 80 fenigami, dla ustalenia relacji minister niepotrzebował uchwał sejmu, gdy to leżało w jego kompetencji, o ile idzie obecnie do ustalenia relacji korony do marki przy wszystkich wypłatach, relacja musi być ustanowiona przez sejm, minister oświadcza się przeciw włączeniu dodatku posła Diamanda o podniesieniu wypłat robotnikom o 29 proc. Rząd jednak, straty poniesione gotów jest wynagrodzić nawet w wyższym stopniu. Przy relacji 70 do 100, Włościanie małopolscy nic nie stracą, a tylko zyskają, rząd postępuje w kierunku dla włościan wygodnym, ponieważ przy wyższej relacji cena gruntu włościańskiego jeszcze by się podniosła, nakoniec minister mówił o spekulacji giełdowej i żałował, że przy rozprawach walutowych wysunięto porachunki dzielnicowe, zaznaczył dalej, że marka polska podnieść się musi i że ma większą wartość już dzisiaj, przyczem zakończył, że przy relacji proponowanej przez rząd nikt nie straci, jedynie tylko spekulanci.

Mowa została przyjęta hucznymi brawami.

Z Górnego Śląska.

Najważniejsze przepisy dotyczące obszarów plebiscytowych.

Na mocy traktatu pokojowego wchodzą w życie następujące ważne przepisy dla obszarów plebiscytowych.

Administrację górnośląskiego obszaru plebiscytowego obejmie wydział koalicyjny. Górny Śląsk zajmą wojska państw koalicji i sprzymierzonych.

Niemcy uznają państwową niezależność Polski i zrzekają się na rzecz Polski obszarów przyznanych Polsce. Zrzekają się wszelkich praw do obszaru Kłajpedy na rzecz państw koalicyjnych i stowarzyszonych. Zrzekają się wszystkich praw do obszaru Gdańska. Mieszkańcy Republiki Gdańskiej tracą obywatelstwo Rzeszy niemieckiej i stają się obywatelami Republiki Gdańskiej. W przeciągu dwóch tygodni muszą wojska niemieckie opuścić górnośląski obszar plebiscytowy. Tak samo władze, które oznaczy wydział koalicyjny. Wszystkie związki wojskowe, rady żołnierskie i robotnicze zostaną rozwiązane. Po sześciu miesiącach odbędzie się na Górnym Śląsku głosowanie. Przedewszystkiem żąda ententa, ażeby wojska niemieckie z Górnego Śląska natychmiast wycofano.

Posterunki francuskie na Śląsku.

WROCŁAW. Czesko słowacka straż pograniczna nad granicą Śląska Górnego została zluzowana przez wojska francuskie. Jest to dowodem, że francuzi zaczynają już obejmować posterunki na Górnym Śląsku.

Działalność agitatorska prusaków na terenie plebiscytowym.

SOSNOWIEC. Na całym obszarze plebiscytowym G. Śląska coraz liczniej zjawiają się tajni agenci i prowokatorzy pruscy. Okoliczność ta wywołuje coraz to większe rozdrażnienie ludności polskiej, która skutkiem denuncjacji jest bezustannie niepokojona, przyczem zachodzą częste wypadki bezpodstawnego aresztowania, pozbawiania pracy i t. p.

Osobliwie spotyka się tych agentów w pow. Bytomskim, gdzie rozpoznano dotychczas 360 osobników podejrzanych, przebierających się często w mundury hallerczyków i prowadzących agitację filo-niemiecką.

Strejk się rozszerza.

WROCŁAW. (P. A. T.) Strejk na Śląsku Dolnym i Średnim rozszerza się. Stanęły już pociągi towarowe a pociągi pasażerskie mają w krótce stanąć.

Strejk kolejarzy na G. Śląsku zatacza coraz szersze kręgi.

BYTOM. (tel. wł.). Strejk robotników na kolejach górnośląskich szerzy się coraz bardziej. Główne ognisko strejku leży w Bytomiu. Do strejkujących przyłączyły się warsztaty kolejowe w Opolu, Groszowicach, Bobrku, Raciborzu (zupełnie) Szopienicach, Bytom, Chorzów, Laurahute, Kędzierzyn, Rybnik, Rozbark (kolej wązkotorowa) Tarnowskich Górach, Bismarkhucie i w kilku mniejszych miejscowościach. Do zaburzeń większych nie przyszło.

Na zachodzie zwycięžyły elementy radykalne. W Dortmundzie główne wejścia do dworca są pozamykane. Ruch jest zatamowany w Essen, Dortmundzie, Gelsenkirchen, Düsseldorfie Elberfeld i miejscowościach sąsiednich

Demonstracje w Berlinie.

BERLIN. (PAT). Z okazji rozpoczęcia 2 go czytania ustawy o radach fabrycznych, przyszło wczoraj przed parlamentem do demonstracji. Demonstracje zorganizowali niezawiśli. Przed gmach, otoczony policją, ściągały gromady ze sztandarami czerwonymi, na których widniały napisy przeciw ustawie o radach fabrycznych. Demonstranci usiłowali wtargnąć do gmachu parlamentu, policja użyła broni. Są ranni i zabici.

Podła agitacja.

ŁODZ (Tel. wł.) „Kur. Łódzki" donosi: Od kilku dni grupy agitatorów komunistycznych obchodzą czynne fabryki łódzkie i terrorem zmuszają robotników do porzucenia pracy.

I dzieje się to w chwili, gdy po pięciu z górą latach zastoju przemysł nasz zaczyna budzić się dopiero do życia; gdy robotnikowi polskiemu steranemu pięcioletnią nędzą, dane jest znowu uczciwą pracą zarobkować na utrzymanie siebie i rodziny. I dzieje się to w chwili; gdy — dzięki dojściu do porozumienia między Związkami Zawodowemi a przemysłowcami — robotnicy uzyskali właśnie świeżą podwyżkę płacy, przeciętnie o 75 proc.

Jest to zupełnie wyraźna a nikczemna robota wrogich Polsce i polskim rzeszom pracującym żywiołów; żywiołów, które pragną fermentu i anarchji aby módz zapanować nad naszą ojczyzną i na gruzach państwowości polskiej wznieść — na wzór tego, co się dzieje w Rosji — zwycięski sztandar dyktatury mętów, szumowin społecznych i brutalnych tępicieli wszystkiego, co zdrowe i uczciwe.

Z Zagłębia o Zagłębiu.

XXIII.

W nadzwyczaj krytycznym położeniu wskutek olbrzymiej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby znalazła się miejscowa pracująca inteligencja. Dzieciom tej inteligencji grożą choroby z wycieńczenia. Bo i jak żywić małe dzieci, jeśli niema dwu najważniejszych dlań produktów po cenie dostępnej to jest ryżu i mleka? Warto byłoby w pierwszym rzędzie przy akcji ratunkowej prowiantowania Zagłębia o tem w przedewszystkiem pomyśleć. Dzieci nie mają się czemkolwiek odżywiać zwłaszcza te roczne dwu i trzyletnie, nie mogą jadać wszyskiego, to znaczy zmarzniętych kartofli rano, w południe i wieczór, robaczywego bobru i kontygentowego chleba, który wielu dorosłym poważnie szkodzi. Jak dziś żyje inteligencja w Zagłębiu, zarabiając choćby tysiąc marek miesięcznie — dla wielu jest wprost zagadkowem, jeśli za mięso żąda się ponad 10 marek, za masła funt ponad 30, za jajko ponad dwie marki! Uskarżają się na ciężkie aprowizacyjne warunki robotnicy z kopalń. Cóż mają mówić ci, co w kopalniach nie pracują i np. mąki dostać mogą ale po 10 mareczek funt, a szynki po 16? Wyobraźmy sobie teraz, jak się drożyzna wzmoże, skoro depesze donoszą, że ruch kolejowy będzie wstrzymany na przeciąg dwu tygodni. W mieście niema już co kupować, ale za to szmugiel precz kwitnie. To oglądanie Sosnowca i nie Sosnowca przez kanalję paskarską oczywiście chydnie się odbija na organizmach mniej wytrzymałych. Stąd tak zw. hiszpanka dziś epidemicznie wprost już grasująca, zabiera dziesiątkami ofiary. Szpitale są w Sosnowcu przepełnione, pogrzeby mnożą się z dnia na dzień.

O ile nam wiadomo ze źródeł miarodajnych aprowizacja Zagłębia nie prędko się polepszy. Miasto nie ma pieniędzy na potrzebne zakupy!

Nikt też bliżej wtajemniczony w sytuację obecną władz miejskich, borykających się z widmem głodu nie zazdrości stanowiska prezydentowi Jankowskiemu, którego wysiłki rozbijają się o nieprzezwyciężone wprost trudności w zaradzeniu zła, trudności, idące zgóry. Jeść w Polsce mamy co, ale niedołęstwo w aprowidowaniu, trwając dalej, już nietylko w pierwszym rzędzie inteligencję skazuje na głód, lecz wogóle ludność miejską.

Mówiono nam niedawno, że są miejscowości, w których jest do odebrania do stu wagonów ziemniaków — ale jak je dostawić? Cóż z tego, że ministerjum aprow. zdaje sobie sprawę z położenia, obliczając, że w obecnym czasie rodzina składająca się z czterech osób winna mieć na utrzymanie do 3 tysięcy marek miesięcznie? Taką właśnie sumę podaje pismo „Spółdzielca". Któraż rodzina w Zagłębiu ma takie dochody? Chyba nie urzędnicy państwowi lub bankowi czy innych instytucji, dyszących pod naciskiem olbrzymich wydatków.

Na pociechę w tych czasach głodu i epidemji hiszpanki notujemy fakt, że ministerjum spraw wewn. uchyliło decyzję co do tak wysokiej normy za prąd, jaką mimo protestu magistratu chciała elektrownia pobierać. Rzecz to ważna. Wobec pobranych już należności, które płacono, mimo wszystko, będzie musiała elektrownia wliczyć pobrane sumy od lękliwych na rachunki dalsze, bo opłaty wzięte stają się w całej rozciągłości bezprawne. Wiele instytucji odetchnie teraz, mając do płacenia duży grosz i nie wiedząc co począć. Jeżeli jednak pocieszyć się można nieco wśród trosk tańszym oświetleniem, to za to znów kłopotać opałem, skoro cenę za korzec podniesiono do 25 marek. Jak na „królestwo węgla" cena ta stanowczo już za wysoka. Wartoby było, aby kopalnie zechciały udzielić informacji skutkiem czego cena tak podskoczyła?

To podskakiwanie wogóle cen dawno już wytrąciło budżet domowy każdego. W ślad za drożyzną panoszą się w Zagłębiu, kradzieże, łapówki pono w najlepsze istnieją, czemu znawcy życia przestają się bodaj dziwić, wychodząc z założenia, że jednak i nędznie wynagradzany pracownik musi przecież żyć. Ot gdzie leży sedno korrupcji, na którą się narzeka powszechnie, której się nie chce, przed którą chcemy się bronić. Ta korrupcja, jako rezultat okropnych stosunków głodowych zgoła nie jest właściwym wykładnikiem moralności, ale właśnie przedewszystkiem nędzy, która wśród inteligencji kryje się wstydliwie w łachman blichtru, dostatku o fałszywych pozorach.

Ale dalej tak być nie może. Ośrodki przemysłowe, od których zależy wszystko, takie właśnie jak Zagłębie muszą nakoniec przez ministerjum aprowizacji inaczej być traktowane, jeśli ma być jaka taka zdrowotność i jaki taki spokój.

J. M—ski.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 15.I 1920.

Front Litewsko Białoruski. Rozbity i zdemoralizowany nieprzyjaciel cofa się na wschód od Dyneburga, niszcząc za sobą wszystko paląc mosty i stacje, linja zajęta obecnie przez nasze oddziały i zaprzyjaźnione wojska łotewskie ciągnie się przez Preli i jezioro Czero, oddziały nasze odparły silne ataki bolszewickie na wschód od Lepie, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty i biorąc jeńców. Na całym froncie działalność wywiadowcza.

Front Wołyński. Na północ od Lubań wojska nasze, biorąc większy oddział bolszewicki, zmusiły bolszewików do ucieczki, którzy w popłochu wycofali się na wschód.

Komisja plebiscytowe.

CIESZYN. (PAT.) Do tutejszej misji Międzysojuszniczej nadszedł z Paryża telegram, zawiadamiający, że komisja plebiscytowa dla Śląska Cieszyńskiego wyjeżdża z Paryża dnia 23 bm.

Kurs marki polskiej.

GDANSK. Kurs marki polskiej na rynku finansowym stale się poprawia. Na giełdzie w Gdańsku notowano 37 potem 48 a dziś 75 fenigów.

Groźny strajk węglowy w Zagłębiu Ostrawskiem.

MORAWSKA OSTRAWA. (PAT). Ostrawska „Morgen ztg." donosi: Górnicy proklamowali strajk generalny. Do wieczora ustał ruch na 22 szybach, na których strajkuje ogółem 31 000 górników. Kilkanaście tysięcy górników wyruszyło w stronę Witkowic, gdzie znajdują się wielkie huty żelazne. Straże wojskowe i policyjne runęły pod naporem górników. W krótkim czasie wielkie huty żelazne w witkowicach i inne przedsiębiorstwa zastanowiły pracę. Do strajkujących górników przyłączyło się 17.000 robotników witkowickich. Ogółem strajkuje przeszło 50.000 robotników. Garnizon czeski w Morawskiej Ostrawie znajduje się w pełnem pogotowiu zbrojnem; wydano zarządzenia wyjątkowe. O ile do jutra sytuacja strajkowa nie poprawi się, zostaną ogłoszone sądy doraźne. Oczekiwać należy poważnego przesilenia w kwestji zaopatrzenia Czech w węgiel.

MORAWSKA OSTRAWA. (PAT). W Morawskiej Ostrawie wstrzymały pracę największe prywatne przedsiębiorstwa fabryczne. Po burzliwej dyskusji postanowili strajkujący wysłać natychmiast do Pragi deputację, która ma interwenjować u rządu w sprawie energicznego zwalczania lichwy i uznania żądań strajkujących. Ulicami miasta przechodzą silne patrole wojskowe. Miasto wygląda jak wymarłe.

Aresztowanie w Lesznie.

POZNAN (PAT). W niedzielę ubiegłą rano, aresztowała policja polityczna niemiecka w Lesznie 6 tamtejszych obywateli polaków pod zarzutem szpiegowania na rzecz Polski, wszystkich sześciu wywieziono do Głogowy lub nawet do Berlina. Jak się dowiadujemy polegają rzekome szpiegostwa na tem, że jeden z aresztowanych przyjmował w swym lokalu oficerów misji koalicyjnej. W celu uwolnienia internowanych zwrócono się natychmiast do ministra w Warszawie i do Berlina. Na wiadomość o powyższem zajściu, szef misji francuskiej w Poznaniu puł. Markiet zażądał niezwłocznie złożenia relacji z Leszna, celem poczynienia ze swej strony odpowiednich kroków.

Korpus siczowych strzelców w niewoli polskiej.

LWOW. „Wpered" donosi, że korpus siczowych strzelców dostał się do niewoli polskiej w Połomeńcu na Wołyniu. Do niewoli dostali się: komendant korpusu, ataman Konowałow wraz ze sztabem. Jeńcy znajdują się obecnie w Łucku. Tyfus plamisty panuje śród jeńców. Zdrowych oficerów i żołnierzy przewieziono do Łańcuta. Prócz siczowych strzelców do niewoli polskiej dostała się także część korpusu zaporoskiego.

Zwołanie Rady Ligi Narodów.

PARYZ (PAT.) Prezydent Stanów Zjednoczonych zwołał Radę Ligi Narodów. Jedną z pierwszych kwestji którą będzie się zajmować Rada Ligi Narodów, będzie wyznaczenie 3-ch członków dla komisji granic drugą pilną kwestją którą ma Rada Ligi uregulować w 15 dniach po wejściu w życie traktatu pokojowego, wyznaczyć komisje dla wolnego miasta Gdańska.

Ratyfikacja umowy o mniejszościach narodowych.

PARYŻ. (PAT.). Agencja Havasa donosi: Równocześnie z podpisaniem protokółu o wymianie dokumentów ratyfikacyjnych podpisali przedstawiciele wielkich mocarstw i Polski protokół o złożeniu dokumentu ratyfikacyjnego umowy co do ochrony mniejszości.

Papież dąży do porozumienia z Włochami.

WIEDEN. (PAT). Papież subskrybował na włoską pożyczkę państwową 230 miljonów lirów. Widzą w tem dowód, że Watykan ma zaufanie do gospodarczej przyszłości Włoch, a także, że stosunki między Watykanem a Kwirynałem zaczynają się poprawiać.

Przesilenie ministerjalne w Czechach.

WIEDEN. (PAT.). Tel. Comp. podaje z Pragi: „Narodni Politiken powiada, że minister Klofacz w najbliższym czasie poda się do dymisji. Krok ten tłomaczą względami familijnymi. Właściwa przyczyna tkwi prawdopodobnie w ostrej krytyce, którą w piątek w komisji budżetowej wytoczono przeciw działalności ministerstwa obrony krajowej, a nadto w odrzuceniu kredytu dodatkowego w wysokości pół miljarda dla tego ministerstwa.

Walki w Rosji.

WIEDEN. (PAT.). Biuro koresp. podaje z Paryża dnia 9 b. m. oświadczenie Biura Reutera, że armja Kołczaka, jako czynnik wojskowy już więcej nie istnieje. Czesi i inne oddziały wojsk, które się cofnęły wzdłuż linji transsyberyjskiej, mieli po drodze starcia z bolszewikami.

Czerwona lawa.

PARYZ. Paryskie gazety ogłaszają szczegóły rozruchów w Persji. Depesza z Teheranu do „Times" donosi, że położenie nad północną granicą Persji się prędko zaostrza. Bolszewicy idą wzdłuż transkaspijskiej drogi żelaznej naprzód i usiłują zająć Krasnowodsk końcowy punkt kolei nad morzem kaspijskiem. Białe armje cofają się przed nimi. Wśród mahometańskich państw centralnej Azji krzewi się coraz więcej propaganda antyangielska. Po przez Persję i Afganistan idea socjalistyczna ogarnie w końcu Indję. Z tego powodu rządy indyjskie interesują się wielce pochodem czerwonej armji na Azję centralną.

Kronika telegraficzna.

— Clemenceau po wejściu w życie traktatu pokojowego wystosował zapytanie do przedstawicieli Chili, Argentyny, Kuby, Danji, Hiszpanji, Norwegji, Urugwaju, San Salwador, Holandji, Szwecji, Szwajcarji i Venezueli, czy państwa te przystąpią do Ligi Narodów.

— Kierownik statystycznego biura przy rządzie Kołczaka, Polak, prof. Osadowski, oblicza, że w Rosji od chwili wybuchu wojny straciło życie z powodu chorób, zabicia na wojnie, oraz na mocy najrozmaitszych wyroków, około 35 miljonów ludzi, mieszkańców dawnego państwa rosyjskiego. W czasie samej tylko wojny domowej, rozpoczętej przez bolszewików, straciło życie około 12 miljonów Rosjan.

— Dowiadujemy się, że urzędnicy okupacyjni niemieccy, umieszczeni na ogólnej liście proskrypcyjnej, mają być wydani władzom polskim i sądzeni w Polsce.

— W dniu onegdajszym w pałacu Arcybiskupa rozpoczęła się konferencja biskupów polskich obecnych w Warszawie z udziałem obu kardynałów.

— Ministerstwo kultury i sztuki będzie zniesione, a stworzony departament przy prezydjum rady ministrów.

Uruchomienie naszego przemysłu zależy od górników w kopalniach węgla.

ŁODZ (PAT) Minister przemysłu i handlu między innymi przyjął w Łodzi przedstawicieli prasy, którym oświadczył co następuje:

Uruchomienie przemysłu musi u nas szybko nastąpić ze względu na naszą walutę. W Łodzi przychodzi to z trudnością, bo Niemcy wywieźli cały szereg instalacji, połowę turbin, oraz większość kilowatów, wreszcie brak surowców i drożyzna.

Również brak węgla utrudnia uruchomienie przemysłu.

Gdyby górnicy pracowali tylko o jedną godzinę więcej dziennie, to możnaby było otrzymać 50 proc. węgla, który jest wógóle dla przemysłu przeznaczony.

Praca jednego górnika w Zagłębiu daje możność pracy 15 robotnikom w przemyśle włókniczym i tutaj byłby wskazany pewien nacisk opinji publicznej na robotników przemysłu węglowego, aby w tych wyjątkowo krytycznych czasach była powiększona ilość godzin pracy.

To jednak nie załatwi radykalnie kwestji pomocy dla przemysłu, jeżeli organizm gospodarczy będzie nadal tak chory jak obecnie, jeśli nadal będzie trwała katastrofalna drożyzna i ciągły spadek waluty, słowem wszystko to, co zabagnia i utrudnia nasze życie gospodarcze.

Toteż wydajnej pomocy w tym kierunku należy oczekiwać od ententy i można mieć nadzieję, że ententa w związku z ratyfikacją użyczy nam swej pomocy, która będzie dotyczyła w pierwszej linji kwestji taboru Niemiec i Austrji. Ententa będzie musiała to zrobić we własnym interesie, bo sytuacja z godziny na godzinę staje się groźniejszą i mamy prawo domagać się tej pomocy.

Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu.

Jesteśmy w tych szczęśliwych warunkach, że czynności organizacyjne uruchomienia Powiatowej Kasy Chorych w Zagłębiu, postępują szybszym tempem, aniżeli w Warszawie, i w niedługim czasie możemy się spodziewać otwarcia Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Przygotowawcze prace niemal że dobiegają końca i dzień za dniem przy intensywnej działalności, a zarazem odnośnego współdziałania sfer przemysłowych jak i lekarskich, stojących na wysokości swego zadania, przybliża termin spodziewanego uruchomienia Kasy.

Znacznym ułatwieniem przy działalności organizacyjnej Kasy Chorych w Sosnowcu, w stosunku do Warszawy, jest już gotowy materjał sanitarny, tak co do szpitali, urządzeń ambulatoryjnych i objektów leczniczych, które mają przejść pod zarząd tejże Kasy.

W tej sprawie toczą się dobiegające do końca konferencje z przedstawicielami sfer przemysłowych, którzy, sądzimy, w uznaniu wartości tak ważnej instytucji leczniczo społecznej, a zarówno i własnych korzyści, dołożą wszystkich starań, ażeby wszelkie trudności wyłaniające się przy dzierżawnym przejściu ułatwić i w przeprowadzeniu umniejszyć.

Również trudności co do lokali pod biura administracyjne zarówno Centrali jak i ekspozytur Kasy w Dąbrowie, Będzinie i Zawierciu zostały pomyślnie załatwione, a lokalem w którym obecnie mieści się centrala administracyjna mającej być otwartej Kasy Chorych powiatu Będzińskiego, jest gmach przy ulicy Sadowej nr. 6.

Tak samo są na ukończeniu prze prowadzane pertraktacje z gremium lekarzy tutejszego powiatu, którzy przeważnie jakż byli lekarze kopalniani czy fabryczni, na podstawie umów służbowych osobiście zawartych z organizującą się Kasą Chorych mają wejść w skład personelu lekarskiego tejże Kasy.

Wyłaniają się tutaj podobno tak jak i w Warszawie pewne nieporozumienia co do wysokości służbowego honorarjum za ofiarowywaną pracę, lecz jesteśmy przekonani, że lekarze pomimo obrony swego materjalnego stanowiska, z ich strony zupełnie słusznej, zdołają się jednak dostosować i w jaknajszybszym czasie porozumieć co do ustalenia wysokości poborów służbowych, czem dadzą dowód swojego chętnego współdziałania w podjętej pracy i wyjścia poza obręb osobistych interesów.

Stanowisko naczelnego lekarza Powiatowej Kasy Chorych ma objąć doktór Eugienjusz Arnold.

Po całym powiecie Będzińskiem, oprócz doraźnych poradni lekarskich na kopalniach, mają być utworzone ambulatorja centralne i filjalne, w ten sposób, ażeby każde ambulatorjum miało swó. zakres działania na oznaczonym terenie.

W Sosnowcu oprócz centralnego ambulatorjum mają być utworzone dwa, a nawet trzy pomniejsze w różnych stronach miasta, z uwzględnieniem najdogodniejszych warunków sanitarnych i terytorjalnych, ze względu zarówno na ludność robotniczą jak i mieszkańców miasta.

W Będzinie, Dąbrowie i Zawierciu będą otwarte ekspozytury administracyjne Centrali Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, wraz z odnośnymi ambulatorjami.

W ten sposób cały powiat Będzińaki będzie ujęty siecią ambulatorjów Kasy Chorych wraz z odnośnymi szpitalami.

W najbliższej przyszłości Kasa Chorych ma przystąpić do lekarskiej opieki nad dziećmi, wydajnej pomocy utworzenia letniska zdrowotnego dla tychże, jak również podjąć intensywną walkę z gruźlicą, i z wiosną przystąpić do czynności budowy sanatorjum gruźliczego.

Jak z tego pobieżnego przeglądu wynika, powstająca Kasa Chorych o tak szerokiej organizacji przedstawia się jako aparat niezwykle poważny, zarówno pod względem ubezpieczenia na czas choroby, jak nader wszechstronnej pod względem świadczeń lekarskich i z góry przystępuje do swojej budowy z niezwykle dokładnym zrozumieniem i uwzględnieniem lokalnych stosunków Zagłębia Dąbrowskiego, mając na przyszłość jak najdalej idące wytknięte plany.

Według wszelkich przypuszczeń, sądząc po obecnej wytężonej, a wydajnej działalności organizacyjnej, powstającej Powiatowej Kasy Chorych, pod kierunkiem Komisarza Rządowego pana Wilhelma Harry, wytrawnego specjalisty organizacji Kas Chorych, jak również realizujących się zabiegów znanego z działalności lekarskiej pana

dr. Eugienjusza Arnolda, i współpracy sekretarza Kasy pana dr. Zygmunta Rychtera, wraz z powiększającym się z dnia na dzień personelem biurowym, wszelkie gromadzące się trudności i przeciwności będą jaknajpomyślniej pokonane i termin otwarcia Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu w niedługim czasie będzie urzeczywistniony.

Z.

Nowa Spółka Akcyjna.

W związku z Bankiem przemysłowym, o którym pisaliśmy onegdaj dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż firma C. G. Schön zawiązuje spółkę Akcyjną przy udziale Banku Przemysłowego w Galicji i w Warszawie, przy czem zaintesssowane są wyłącznie kapitały krajowe, jak również akcje pozostają w rękach polskich.

Stosownie do otrzymanych informacji, decyzję tę powzięto w celu uzyskania odpowiednio dużych kapitałów, jakie przy dzisiejszych wysokich cenach na surowce i artykuły pomocnicze, oraz zarobkach robotniczych potrzebne są do uruchomienia obu dużych przędzal w Sielcu i Srodulce, kierownictwo których pozostaje w rękach dotychczasowych.

Nowej Spółce Akcyjnej życzyć należy szybkiego uruchomienia obu fabryk w jaknajszerszym zakresie, w celu dania możności zarobkowania zatrudnianym dawniej robotnikom i przyczynienia się jednocześnie do doprowadzenia do niższego poziomu obecnych wygórowanych cen na materjały włókiennicze.

Mówią w Sosnowcu...

że... był Boguś, którego nigdy nie naciągano

i prezydent, którego nigdy nie łajano

i pewna mężateczka bez obmowy za się.

że była też panienka moralna, choć w klasie

że był matołek prowincji luminarz czcigodny

i rymopis naprawdę w wierszyki niepłodny.

że był też „obywatel" — na Śląsk nie żałował

i bankowiec, któryby głodem nie handlował,

że był — urzędnik — pełne miał kiese mareczek.

że nie było różnych nigdy w Zagłębiu mondeczek.

Wszystko to może było, lecz dziś— któż zaprzeczy

że niema? Chyba ten co się nie zna właściwie na rzeczy.

OBSERWATOR.

KRONIKA.

— Siódma godzina pracy. Otrzymujemy następującą uchwałę pracowników Państwowego Urzędu Węglowego:

„Zważywszy na ciężkie warunki w jakich znajduje się nasza Ojczyzna i rozumiejąc, że tylko nakładem wielkiej pracy można przyczynić się do jej rozbudowy, pracownicy Państwowego Urzędu Węglowego postanowili, poczynając od dnia 13 stycznia, pracować od godziny 8 i pół rano do godz. 4 pp.

— Z politechniki. Poczynając od dnia 12 b. m. sekretarjat politechniki warszawskiej rozpoczął przyjmowanie podań o przyjęcie na semestr letni r. b. Początek semestru d. 22 lutego r. b.

— Narodowe Zjednoczenie Ludowe powiadamia swych członków i sympatyków, że zwykłe tygodniowe zebranie odbędzie się w piątek dn. 16 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnem przy ul. Starososnowieckiej 16 i prosi o liczny udział i punktualne przybycie.

— Wykaz pracowników poszukujących pracy, zgłoszonych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu po 10-go stycznia 1920 roku przewiduje: biuralistów 436; maszynistek 28; nauczycieli 18; ochroniarek 16; pielęgniarek 2; felczerów 1, sklepowych razem 171; inż. mech. 4; inż. elek. mech. 2; techników 7, techn. elek. mont. 4, techn. kop. 2, magazynierów 11.

— Komitet plebiscyowy tak dawno wyczekiwany u nas jest już na drodze do... zorganizowania się. Czy nie za długo jednak trwa ten okres organizacyjny?...

— Zmiana właściciela na kopalni „Alma". Za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Tow. Górniczo-Przemysłowe „Saturn" nabyło od pp. Bruno Feliksa Krusche'go, Kazimierza Reichera i Henryka Dietla kopalnię węgla kamiennego „Alma" w Łagiszy". Kopalnia ta wydobywała przed wojną około 2000 t, węgla dziennie; w listopadzie 1914 r. została na skutek wysadzenia przez wojsko niemieckie maszyn wyciągowych zatopiona i dotychczas jest nieczynna. Tow. „Saturn" zamierza w szybkim tempie kopalnię uruchomić. Węgiel wydobyty na kopalni, przeznaczony ma być dla fabryk włókienniczych w Łodzi.

— Komitet pomocy dla odbudowy teatru Rozmaitości w gorących słowach wzywa wszystkich obywateli do składek na odbudowę sceny, która posiada, jako pierwsza u nas, piękną kartę historji. Wszelkie składki przyjmuje Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały na prowincji. Kto może niechaj pospieszy z ofiarą w imię hasła: piękno odradza narody.

— Dom izolacyjny, mieszczący się do obecnego czasu przy ulicy Żórawiej, przeniesiony zostaje w tych dniach do baraków dla zakaźnych chorych w Sielcu.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 12 b. m. o godz. 10 m. 20 na st. Strzymieszyce, dyr. Radomskiej, przy odejściu pociągu Nr 415 w stronę Sosnowca przez Gołonóg, chcąc przejść po stopniach wagonu z jednego przedziału do drugiego, Roza Erlich, lat 24, mieszkanka Strzemieszyc, córka Nuchima i Sindy z Engardów, dostała się pod koła pociągu, które obcięły jej obie nogi powyżej kolan i rękę powyżej łokcia, oraz zgniotły palce lewej ręki. Ofiarę wypadku odesłano do szpitala św. Anny, w którym, w 4 godziny po operacji, zmarła.

— Brynica utrudnia przemytnictwo. Wylew rzeki Brynicy spowodował zalanie większych przestrzeni nadgranicznych, utrudniając tym samym dostęp do granicy różnego rodzaju żywiołom przemytniczym.

Co prawda z żywności nie ma obecnie nic do wynoszenia od nas ale może złoto i srebro prędzej się teraz zatrzyma w kraju

— Jawny bandytyzm? Jak nam komunikuje policja będ ńska na szosie pomiędzy Będzinem a Czeladzią od dni kilkunastu po nocach grasuje banda złoczyńców, przebranych w mundury formacji śląskich, napadają na przejeżdżających tamtędy kupców, włościan i funkcjonarjuszy biur tutejszych zakładów przemysłowych. Poczyniono już kroki celem ujęcia opryszków.

— Teatr H. Czarneckiego daje dzisiaj w Dąbrowie „Cygańską Miłość" na którą melomani wybierają się gromadnie, gdyż muzyka Lehara jest atrakcją nielada.

W sobotę jedna z piękniejszych operetek Lehara „Ewa" z p. Rogińską w roli tytułowej.

W niedzielę dwa przedstawienia: wieczorem premjera operetki Verney'a „Żołnierze w klasztorze"; — popołudniu po raz ostatni „Wesoła para".

„Róża Stambułu" zapowiedziana jest na repertuar przyszłego tygodnia, ażeby powetować stratę wszystkim, którzy przybyli na środowe przedstawienie, na którem zamiast zapowiedzianej „Róży Stambułu", dana była „Cnotliwa Zuzanna", wskutek nagłego zasłabnięcia jednego z artystów. Zatem w najbliższych dniach przyszłego tygodnia „Różę Stambułu" usłyszymy napewno.

Z TEATRU.

„Urlop małżeński"
Farsa w 3-ch aktach.

Urlopowały sobie wczoraj różne małżeństwa w sezonie wód na... scenie, a publiczność zaśmiewała się z sytuacji różnych, które przesuwały się przed widzem wcale dobrze zagranych, a chwilami bez zarzutu, co trzeba zaliczyć na pochwałę reżyserji p. Winiarskiewicza, komicznego Bollmanna, mizdrzącego się mimo latek do mężateczek i wdówek też na... urlopach. Grali pp. Winiarskiewicz, Woliński, Olędzki, zawsze pełen humoru, którzy wiedzą jak farsę grać należy, sztuka musi robić swoje tak, jak Urlop małżeński dawać dużo—śmiechu. P. Kaszkowska w roli małżonki i teściowej i urlopowanej zakochanej dokonały odtworzyła typ niewiasty o wdziękach jesieni spragnionej gwałtownych promieni słońca, których jednak nie doznała od quasi-berona, a faktycznie posłańca. Zręcznie z werwą grała nowożytną pannę Enie p. Winiarskiewiczowa, szczerze przejęta miłością do doktora p. Wojciechowskiego, szczerze zakochanego w najdroższej też... na urlopie. Dobrą grą wyróżniała się p. Wolińska, w roli małżonki z temperamentem, choć zbyt znów ognistą nie była. W epizodycznych rolach, tworząc doń żywe sylwetki przesunęli się pp. Nowakowski, Puchniewski, Orwicz, Wilkoszewska, Wrówna, Koprowski, Grabowski i Wierzejska.

Dziwna rzecz — dają się słyszeć głosy, że publiczność Zagłębia radaby mieć obok operetki komedję i dramat. Tymczasem lekka komedja; wskazująca na dobre chęci dyrekcji dawania nietylko spektaklów operetkowych, spotyka się z niechęcią miłośników teatru, którzy wolą jednak sztuki z... tańcami.

Urlop małżeński nie dał na widowni kompletu przy farsie, cóż więc mówić wobec tego o komedji poważnej lub dramacie?

J. M—ski.

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.